

Przedmiotem tej książki są zmagania z modernizacją, jakich doświadczamy w Polsce w okresie po 1989 roku. Wybrane aspekty wielkiej społecznej i politycznej wędrówki, narodowej odysei w poszukiwaniu najlepszych sposobów na zaspokojenie aspiracji do lepszego życia w III Rzeczypospolitej

Przez ostatnich 30 lat Polki i Polacy poruszają się i kłuczą, używając metafory, w labiryncie wielu rozwidlających się i krzyżujących ze sobą korytarzy, w płątaninie rozlicznych dróg i drózek mających prowadzić – ich samych i cały kraj – do dobrobytu i nowoczesności. Raz suną gładko, jak po nawierzchni sponsorowanych przez Europę autostrad, innym znów razem podskakują niczym na wybojach prowincjonalnych traktów i bezdroży – natrafiając na niespodzianki oraz mniej lub bardziej poważne problemy i trudności. Ludzie mierzą się na co dzień z owymi przeszkodami, dołkami i zakrętami, ale też bardzo rozmaicie je postrzegają, interpretują i przeżywają emocjonalnie. Całe społeczeństwo, a w szczególności różni aktorzy kształtujący opinię publiczną, elity umysłowe i klasa polityczna peregrynują po ścieżkach różnych modernizacyjnych narracji (ale i sami je snują), z których każda ma swoją specyficzną aksjologię, agendę i język.

W debacie naukowej i publicznej odczuwalny jest deficyt pogłębionego, sumarycznego bilansu trzech dekad polskiej transformacji. Brakuje prób bardziej panoramicznego i syntetyzującego spojrzenia na charakter zachodzących w tym czasie zmian, na różne plusy i minusy, osiągnięcia i słabości. Nie do końca wiadomo (a w każdym razie bardzo daleko do powszechnej zgody na ten temat), w których dziedzinach realizowany w III Rzeczypospolitej eksperyment i wysiłek modernizacyjny powiódł się dotychczas w największym stopniu, a w których sferach wystąpiły największe zaniedbania i popełniono najpoważniejsze błędy. Sens obrony honoru i dużego dorobku polskiej transformacji w okresie 1989–2019 nie powinien zwalniać od krytycznego myślenia o przebytej drodze, a już zwłaszcza od kreślenia alternatywnych scenariuszy rozwoju i projektów na przyszłość.

\* \* \*

Celem książki jest próba spojrzenia na proces modernizacji (społecznej, ekonomicznej, politycznej), jakiej doświadczała Polska po upadku komunizmu w 1989 roku, z uwzględnieniem głównych narracji obecnych w świadomości zbiorowej i życiu publicznym. Różne orientacje ideowe i szkoły myślenia inaczej rozkładają akcenty, jeśli chodzi nie tylko o preferowane wartości, cele i kierunek działań w politykach publicznych, ale i o tryb, metody i tempo ich prowadzenia. Żyjemy dziś w czasach ciągłej rywalizacji opowieści intensywnie ścierających się ze sobą nie tylko w medialnej przestrzeni. Polska transformacja to jest nie tylko zderzenie się starego z nowym, ale i konfrontacja rzeczywistości, świata realnego, ze światami wyobrażonymi. W toku każdych zmian społecznych odbywają się nieustające próby definiowania i redefiniowania przeobrażającego się stanu rzeczy. Do istniejących i powstających kolejnych nowych marzeń, projektów, imaginacji i imaginariów próbuje się dopasować zmieniającą rzeczywistość.

Interesują mnie tu zatem dwa poziomy analizy, często zresztą nakładające się na siebie i trudne do rozgraniczenia. Z jednej strony poziom praktyki politycznej i realnych procesów społecznych, ekonomicznych i kulturowych, zmian modernizacyjnych, przekształceń w ładzie wewnętrznym, działań podejmowanych w różnych politykach publicznych. Z drugiej zaś strony przez cały czas w polu widzenia pozostaje płaszczyzna dyskursu publicznego, obecnych w nim narracji, dominujących przekazów, interpretacji i sposobów myślenia o polskiej rzeczywistości po 1989 roku. Przedmiotem uwagi i obserwacji jest to, jak poszczególne narracje przekładają się na wybrane polityki sektorowe, na systemowe i doraźne rozwiązania wprowadzane tam w życie celem zaspokojenia potrzeb społecznych w różnych dziedzinach życia. Zajmowały mnie więc przede wszystkim powiązania obu wymiarów, ogólniejsze sensy i znaczenia nadawane konkretnym działaniom i procesom politycznym. Widoczne w nich ślady zidentyfikowanych narracji – na przykład w polityce gospodarczej i ochrony zdrowia (jak w rozdziale 2) czy w polityce historycznej i zagranicznej (jak w rozdziale 3).

W szczególności zaś istotne w książce było poszukiwanie odpowiedzi między innymi na następujące bardziej konkretne pytania: jak można określić główne narracje funkcjonujące w krajowym dyskursie i politykach publicznych w kontekście procesów polskiej modernizacji ostatnich 30 lat? Co one mówią o logice, wartościach, zasadach i potencjale, na podstawie których powinna ona być – zgodnie z tymi różnymi wyobrażeniami – przebiegać? Czy realizacja zapoczątkowanego na przełomie lat 80. i 90. XX wieku projektu modernizacyjnego miała być i jest przede wszystkim zadaniem ekonomicznym, narodowym czy socjalnym? Czy ma on służyć wzmocnieniu

w pierwszej kolejności indywidualnej wolności, czy też narodowej tożsamości, a może nade wszystko społecznej równości i sprawiedliwości? Która z narracji modernizacyjnych okazała się w sumie najbardziej wpływowa i dlaczego? Jak one wszystkie oddziaływały na kierunek i dynamikę zmian społecznych, ekonomicznych i politycznych? Jak one komunikowały się, „dialogowały” i ścierały ze sobą?

Trzy środkowe rozdziały książki (2, 3 i 4) poświęcam trzem głównym wyróżnionym narracjom – neoliberalnej, narodowo-konserwatywnej i progresywnej. Najpierw staram się pokazać, jak dwie pierwsze z nich „załamywały się” w dyskursie i znajdowały odzwierciedlenie w realnej polityce publicznej prowadzonej przez kolejne gabinety rządowe w Warszawie. Następnie w przedostatnim rozdziale kreślę tropy i kontury trzeciej, progresywnej narracji, która jawi się jako alternatywna dla dwóch poprzednich – i która nie miała jeszcze szansy pełniej zaistnieć w praktycznych rozwiązaniach wprowadzanych do życia publicznego przez rządzących polityków. Przedstawiam racje przemawiające na rzecz tezy, że w wymiarze społeczno-ekonomicznym w całym minionym 30-leciu wyraźnie zaznaczyła się – i utrzymuje się zresztą pod wieloma względami do dzisiaj – dominacja narracji neoliberalnej. Zapanowała ona w przestrzeni publicznej w pierwszym etapie transformacji w latach 90., zajęła tam hegemoniczną pozycję i zaważyła zasadniczo na trajektorii rozwojowej Polski, co widać też w systemowych rozwiązaniach przyjmowanych i obowiązujących w większości polityk publicznych.

W szerszym planie można stwierdzić, że w III Rzeczypospolitej procesy unowocześniające kraj przebiegały opierając się na założeniach przede wszystkim liberalnych (w gospodarce zaś, mówiąc ściślej, neoliberalnych), choć głos narodowych konserwatystów przez cały czas był dobrze słyszalny, a przez ostatnie pięć lat relatywnie w największym stopniu. Wcześniej ten głos – naturalnie obecny w symbolicznej sferze i „nadbudowie” – nie przekładał się jednak tak bardzo na realną politykę, nie był w stanie powściągać czy utrudniać kursu „polskiego statku” na liberalny Zachód. Potencjały i siły proeuropejskich modernizatorów i eurosceptycznych tradycjonalistów zasadniczo wyrównały się na scenie politycznej dopiero po 2015 roku. Ci drudzy uzyskali nawet w sferze symbolicznej oraz realnego rządzenia względną przewagę, ale wyniki rywalizacji obu obozów nie mogą być dziś uznane za przesądzone, przynajmniej w średniookresowej perspektywie.

\* \* \*

Dużo uwagi poświęcam w książce znaczeniu zewnętrznych oddziaływań na polskie przemiany. Nieprzypadkowo we wszystkich trzech środkowych rozdziałach w osobnych punktach przedstawiam międzynarodowy kontekst narodzin

i funkcjonowania każdej z trzech wyróżnionych narracji. To, co działo się w polskiej polityce, debacie publicznej i świadomości zbiorowej po 1989 roku, w przemożnym stopniu kształtowało się pod wpływem ogólniejszego, „nawiedzającego” też inne kraje i społeczeństwa „ducha czasu” (Hegłowski *Zeitgeist*). Tak jak neoliberalna transformacja ustrojowa i mentalna (zwłaszcza w pierwszej fazie rynkowych i demokratycznych reform) była pochodną i refleksem szerszych tendencji światowych symbolizowanych choćby przez tzw. konsensus waszyngtoński, tak też narodowo-konserwatywne przemiany (zwłaszcza te po roku 2015) były tylko polską mutacją tradycjonalistyczno-populistycznej rewolty (*conservative backlash*), której przejawy znajdziemy współcześnie w wielu innych miejscach nie tylko Europy, ale i globu.

Do Polski docierały i zamieszkiwały w niej, można powiedzieć, rozmaite odmiany współczesnego „ducha dziejów”, które niósł ze świata z różnorodną siłą wiatr historii, ale które ulegały też nad Wisłą – jak to zwykle bywa w podobnych przypadkach – istotnym dostosowaniom i przeobrażeniom, przechodząc przez narodowy filtr lokalnej specyfiki i uwarunkowań. Nie mówiąc już o bardziej bezpośrednich presjach zewnętrznych, o znaczeniu przepływów kapitału zagranicznego i funduszy unijnych, o wpływie najważniejszych stolic i instytucji międzynarodowych na konkretne decyzje podejmowane przez polskich polityków w różnych dziedzinach życia publicznego.

\* \* \*

Zakres czasowy rozważań obejmuje – jak zaznaczono w tytule książki – całe trzy dekady funkcjonowania wolnej Polski po upadku starego systemu w 1989 roku. Ale bliżej przyglądam się zwłaszcza znaczeniu analizowanych narracji w dwóch krytycznych, jak się wydaje przełomowych momentach ostatniego 30-lecia. Nieprzypadkowo, bo w nich właśnie nastąpiła aktywacja, pobudzenie i szczególne „wzmocnienie” dwóch pierwszych z trzech wyróżnionych narracji. Pierwszy z tych okresów przypadł na inicjującą proces transformacji fazę, w której przeprowadzono zasadnicze zmiany ustrojowe oraz przygotowano i wdrożono radykalną, inspirowaną ekonomią neoliberalną reformę gospodarczą (lata 1989–1991). Drugi kluczowy etap przypada na lata po 2015 roku i jest związany ze swego rodzaju narodowo-konserwatywno-populistyczną rewoltą, antyliberalnym kontratakiem na dotychczasowy kształt i demokratyczny model polskiej modernizacji (preludium i łagodniejsza wersja tej reakcji wystąpiły już w latach 2005–2007).

\* \* \*

Ze zrozumiałych powodów inspirowałem się w książce podejściem konstruktywistycznym (w wielu innych ujęciach określanym też mianem instytucjonalizmu socjologicznego lub dyskursywnego), akcentującym duży wpływ idei, narracji i dyskursu na zmianę społeczną i polityczną. W wielu partiach tekstu posiłkowałem się również perspektywą charakterystyczną dla instytucjonalizmu historycznego, który w analizie rozwojowych trajektorii społeczeństw i państw zwraca uwagę na znaczenie instytucjonalnej inercji i zależności od szlaku (*path dependence*). To ostatnie podejście zakłada jednak także możliwość odchodzenia od dotychczasowych ścieżek rozwoju na skutek działania pewnych kluczowych, przełomowych zdarzeń. Autorskim uzupełnieniem i wkładem do ogólniejszej, teoretycznej refleksji nad modernizacją jest propozycja rozróżnienia jej trzech głównych czynników, a zarazem rodzajów tego procesu, a mianowicie modernizacji oddolnej, odgórnej i indukowanej z zewnątrz. Ów schemat okazał się pomocny i był wykorzystywany szczególnie w tych fragmentach pracy, w których zwracam uwagę na wpływ i znaczenie międzynarodowych uwarunkowań na procesy unowocześniania kraju, w tym także na kształtowanie się opisywanych narracji. (Szerzej – podrozdział 1.3. Inspiracje metodologiczne i perspektywa teoretyczna).

\* \* \*

W pracy nad książką wykorzystałem liczne opracowania naukowe z różnych dyscyplin nauk społecznych i humanistycznych, ale co najmniej równie ważnym źródłem okazały się wypowiedzi i teksty przedstawicieli poszczególnych narracji, twórców i komentatorów polskich i zagranicznych przemian. Dlatego tak stosunkowo dużo jest w przypisach i wykazie literatury odwołań do głosów i wywiadów udzielanych przez aktywnych uczestników dyskursu i życia publicznego w Polsce i na świecie po 1989 roku – polityków, ekspertów, naukowców, intelektualistów, niektórych wpływowych publicystów. Obecne w bibliografii moje wcześniejsze publikacje – artykuły drukowane w czasopiśmie i rozdziały w tomach zbiorowych – wskazują, że procesy modernizacyjne w Polsce po 1989 roku, zarówno w ich aspekcie wewnętrznym jak i międzynarodowym, zajmowały mnie naukowo od samego ich początku. Nie miałem jednak dotąd sposobności podsumować tych zainteresowań w formie zwięzłego opracowania.

Krytycznymi i życzliwymi recenzentami pierwszej wersji manuskryptu książki byli profesorowie: Wojciech Łukowski z Uniwersytetu Warszawskiego oraz Andrzej Zybala ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Jestem im zobowiązany

za cenne i inspirujące uwagi, które skłoniły mnie do pewnych zmian w pierwotnym tekście, zarówno w jego strukturze, jak i w treści niektórych jego fragmentów. W reakcji na recenzenckie rady poczyniłem też w pracy wiele rozsądnych skrótów. Opublikowanie książki w obecnej postaci nie byłoby ponadto możliwe bez życzliwości ze strony Dziekana Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego profesora Stanisława Sulowskiego, za co chciałbym mu w tym miejscu podziękować.

*Bednarze nad Liwcem, marzec 2020 r.*